

Sygn. akt I C 3153/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Bożena Chłopecka**

Protokolant: sekretarz sądowy Oliwia Goliszewska

po rozpoznaniu 23 stycznia 2024 r. w W.

na rozprawie sprawy z powództwa **P. K. i M. K.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów P. K. i M. K. łącznie kwotę 314.925,49 zł (trzysta czternaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia pięć złotych czterdzieści dziewięć groszy) oraz kwotę 147.906,78 CHF (sto czterdzieści siedem tysięcy dziewięćset sześć franków szwajcarskich siedemdziesiąt osiem centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty;

II. ustala, że pozwany w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt: I C 3153/20

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., ostatecznie zmodyfikowanym w dniu 8 lipca 2022 roku (data nadania w UP k. 280), powodowie P. K. i M. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 314.925,49 zł oraz 147.906,78 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty z uwagi na nieważność umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 24 czerwca 2008 roku. Pozew zawierał również roszczenie ewentualne. Powodowie domagali się także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych /pозew k. 3-23, pismo k. 269-276/.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana podnosiła, że kredyt zawarty pomiędzy stronami niniejszego postępowania ma charakter walutowy, bowiem walutą jego spłaty był od początku CHF i powodowie mieli możliwość dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu. Wszelkie przeliczenia walutowe z CHF na PLN miały charakter fakultatywny dla stron umowy – uzależniony wyłącznie od woli kredytobiorców, a nie Banku. Powodowie mogli uzyskać wypłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Walutowy charakter umowy kredytu potwierdza również ustanowienie hipoteki w walucie CHF. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia /odpowiedź na pozew, k. 62-89, pismo k. 2853-289/

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowisko w sprawie /protokół rozprawy k. 322-325/.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 czerwca 2008 roku Bank (...) S.A. z siedzibą we W. (działający obecnie pod (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) zawarł z powodami P. K. i M. K. umowę o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) na kwotę 218.443,67 CHF na okres 360 miesięcy (art. 3.1 ust. 1; art. 3.03).

Strony zastrzegły, że w okresie kredytowania kredytobiorca ma prawo dokonać dowolną ilość konwersji (zmiany) waluty kredytu pomiędzy walutami z oferty kredytów mieszkaniowych/inwestorskich Banku obowiązującej w dniu złożenia wniosku o konwersję. Konwersja obejmuje kwotę wykorzystanego i niewykorzystanego kredytu w momencie jej dokonania. Konwersja waluty może być dokonana wyłącznie w pierwszym dniu roboczym następującym po dniu płatności odsetek lub raty kapitałowo – odsetkowej. Warunkiem dokonania konwersji jest posiadanie zdolności kredytowej w dniu złożenia wniosku o dokonanie konwersji oraz zapłata Bankowi prowizji za konwersję zgodnie z Taryfą. Oprocentowanie kredytu po konwersji ustalane jest na zasadach obowiązujących w dniu konwersji (art. 3.01 ust. 2-5).

Strony ustaliły jednomiesięczne okresy odsetkowe w okresie kredytowania (art. 3.04 ust. 1). Wykorzystana kwota kredytu oprocentowana była według zmiennej stopy oprocentowania – obliczonej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży Banku w wysokości 1.0000 punktu procentowego. Wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana była jeden raz dla każdego z trzymiesięcznych okresów kredytowania. Obowiązująca na dzień zawarcia umowy stopa procentowa miała zastosowanie dla pierwszego trzymiesięcznego okresu kredytowania, a jej wysokość została ustalona z zastosowaniem stawki LIBOR określonej na dwa dni robocze przed dniem uruchomienia kredytu. Stopa oprocentowania dla kolejnych okresów zmiennego oprocentowania zostaje ustalona z zastosowaniem stawki LIBOR określonej na dwa dni robocze przed dniem zmiany oprocentowania. W przypadku gdy oprocentowanie przekroczy czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, Bank miał zastosować oprocentowanie równe czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. O każdej zmianie oprocentowania Bank miał informować kredytobiorcę oraz poręczycieli i dłużników rzeczowych. Po każdej zmianie oprocentowania Bank przysyłał nowy Harmonogram spłat (art. 3.05 ust. 1-7).

Bank zobowiązał się przekazać środki udzielone z tytułu kredytu na rachunek bankowy należący do powodów prowadzony w walucie PLN w kwocie stanowiącej równowartość 78.101,83 CHF. W pozostałej kwocie na rachunek bankowy (...) Sp. z o.o. prowadzony w PLN (art. 3.07 ust. 2). Uruchomienie kredytu nastąpić miało na wskazany w umowie rachunek w zależności od waluty rachunku: w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu płatności lub w walucie kredytu (art. 3.07 ust. 3).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych, których wysokość i terminy płatności rat zostały określone w Harmonogramie, który miał zostać doręczony kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Spłata kredytu następowała w drodze obciążenia w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty bądź w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym dzień wolny (art. 3.09 ust. 1-2).

Walutą spłaty kredytu był CHF. W przypadku spłaty kredytu w polskich złotych realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji należności banku (art. 3.09 ust. 3).

Jako zabezpieczenie kredytu na nieruchomości kredytobiorcy – nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny nr działki (...), położonej w miejscowości Ż., ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Żarach V Wydział KW prowadzi KW (...) ustanowiona została hipoteka zwykła w kwocie 218.443,67 CHF na zabezpieczenie spłaty kapitału oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 16.831,14 CHF obejmującej odsetki obliczone za okres dwóch lat od kwoty udzielonego kredytu na zabezpieczenie spłaty odsetek (art. 4.01 ust. 1).

Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z treścią „Regulaminu udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla ludności”, który został im doręczony przez Bank przed zawarciem Umowy (art. 8.04). Kredytobiorca oświadczył również, że Bank poinformował go o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta w której osiągane są dochody oraz że otrzymał pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencji ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami. Ponadto, kredytobiorca oświadczył, że rozumie, akceptuje i przyjmuje ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe), a także możliwe skutki, jakie mogą wynikać z tych ryzyk (art. 8.05) /**dowód:** umowa kredytowa, k. 27-30v., Regulamin k. 31-32/.

W okresie od dnia 30 czerwca 2008 roku do dnia 5 lutego 2019 roku na podstawie umowy kredytu powodowie P. K. i M. K. uiszcili na rzecz pozwanego Banku, w wykonaniu łączącej strony umowy kredytu, kwotę 314.925.48 zł oraz 147.906.78 CHF tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Kredyt został spłacony przez powodów w całości /**dowód:** dowód zaświadczenie k. 33, zaświadczenie k. 37-39v., opinia biegłego M. Ś. k. 232-266/.

Stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie dołączonych do akt sprawy, a wskazanych powyżej dokumentów, których prawdziwość i wiarygodność nie była w toku postępowania kwestionowana, a także nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd dał wiarę dokumentom i ich kserokopiom stanowiącym podstawę dla ustalenia stanu faktycznego i znajdującym się w aktach niniejszej sprawy, gdyż zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrywał się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrobienie lub przerabianie. Za wiarygodne uznano również kserokopie dokumentów, które zostały przedstawione przez strony, a ich prawdziwość nie była przez nie kwestionowana.

Sąd dał nadto wiarę zeznaniom powodów, gdyż są one jasne, spójne i logiczne i znajdują potwierdzenie w dokumentach, bądź ich kserokopkach, które zostały przedstawione przez strony niniejszego postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków K. D. i E. S.. Jednakże Sąd ocenił je jako niewnoszące istotnych szczegółów do niniejszej sprawy, nie można bowiem przyjąć, iż pracownicy w pełni wywiązywali się ze swoich obowiązków i z bezwzględnością stosowali się do wewnętrznych procedur banku. Świadkowie nie mieli wiedzy, jakie informacje zostały w rzeczywistości przekazane powodce, w tym na temat mechanizmu ustalania kursu CHF. Świadkowie zgodnie potwierdzili, że nie brali oni udziału w procesie zawierania umowy kredytowej z powódką oraz nie mają wiedzy na temat tego czy jej postanowienia były w jakikolwiek sposób negocjowane.

Sąd oparł się również na okolicznościach przyznanych przez strony, które zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają przeprowadzenia dowodów.

Sąd poczynił również pewne ustalenia na podstawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, tj. co do wysokości rat uiszczonych na rzecz pozwanego. Opinia ta nie była ostatecznie kwestionowana przez strony, dlatego też wnioski z niej płynące Sąd uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie rozważyć należy, czy umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) zawarta w dniu 24 czerwca 2008 roku pomiędzy P. K. i M. K. a Bankiem (...) S.A. z siedzibą we W. ma charakter czysto walutowy, jak twierdził pozwany, czy też jest to w swej istocie umowa o kredyt denominowany do CHF. Strona pozwana podnosiła, że okoliczność, że kredyt został uruchomiony w walucie PLN nie wpływa ostatecznie na charakter umowy, bowiem kwota kredytu wyrażona została w umowie w walucie CHF i w tej walucie miała być również spłacana, o czym wprost stanowi art. 3.09 ust. 3 umowy. Wybór, czy kredyt będzie spłacany w walucie CHF czy też w walucie polskiej leżał

wyłącznie po stronie powodów. Również do powodów należał wybór, zgodnie z treścią umowy, czy kwota kredytu miała zostać przekazana w walucie polskiej czy też w walucie obcej – CHF. Zależało to bowiem od tego, w jakiej walucie prowadzony był rachunek bankowy, na który kwota kredytu miała zostać przekazana. Powodowie wskazali rachunek bankowy prowadzony w polskich złotych, toteż kwota kredytu została przeliczona po ustalonym przez Bank kursie i wypłacona w PLN.

Istotą kredytu walutowego jest, że kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału walutowego) w walucie krajowej w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz ewentualnymi innymi opłatami i prowizjami. Umowa w tym przypadku wprost wskazuje, że opiewa na konkretną ilość pieniędzy we frankach szwajcarskich spłacanych w złotych. Świadczeniem głównym banku, zgodnie z umową jest zatem udzielenie kredytu w CHF a przedmiotem świadczenia kredytobiorcy jest zwrot tego kapitału kredytowego oraz odsetek i prowizji. Zasada swobody umów nie wyklucza dokonania wypłaty kredytu walutowego w złotówkach, a zatem co do zasady wskazanie innej waluty zobowiązania i innej waluty wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. (tak Wyrok SA w Warszawie z 4.11.2020 r., V ACa 303/20, LEX nr 3105343) Przedmiotem badania Sądu Apelacyjnego w powołanej sprawie była jednak umowa, która w swej treści zawierała następujące postanowienie: w § 2 w punkcie 20 zatytułowanym "Sposób uruchomienia kredytu" wskazano: "kwota kredytu wyrażona w CHF przelana w złotych na rachunek wskazany w ust. 21 umowy w kwocie nie większej niż równowartość kwoty 2.650.000 zł". Po wyeliminowaniu z treści tejże umowy klauzuli abuzywnej, zgodnie z którą "kwota kredytu zostanie wypłacona w złotych wg kursu kupna waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy kredytu Tabelą Kursów walut w (...) Bank (...) S.A.", nadal wiążące pozostaje postanowienie zawarte w § 2 punkcie 20 umowy, zatem powodowy Bank zobowiązany był, na mocy umowy kredytu, do przelania na rachunek kredytobiorcy kwoty 2.650.000 zł. Kwota 2.650.000 zł określona została w umowie jako kwota maksymalna, jednak po wyeliminowaniu z umowy postanowienia abuzywnego z punktu 1. zawartego w części zatytułowanej "warunki kredytowania", brak jest podstaw do przyjęcia, że Bank był uprawniony do wypłacenia kwoty kredytu wyrażonej w złotych, w innej, mniejszej wysokości. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, tak skonstruowana umowa kredytowa nie naruszała art. 69 ust. 1 oraz art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy - prawo bankowe a zatem brak było w takim przypadku podstaw do uznania tej umowy za nieważną na podstawie art. 58 k.c. Po wyeliminowaniu z umowy postanowienia abuzywnego nie sposób było przyjąć, że Bank mógł dowolnie kształtować wysokość swojego świadczenia tj., że na podstawie treści umowy nie można ustalić, jaką kwotę w walucie polskiej zobowiązany był wypłacić kredytobiorcy.

Tymczasem, w niniejszej sprawie w art. 3.07 umowy łączącej strony niniejszego postępowania, zawartej w dniu 24 czerwca 2008 roku i oznaczonej numerem (...) wskazano, że kwota kredytu zostanie wypłacona na rachunek powodów do kwoty 78.101,83 CHF, zaś w pozostałej kwocie na rachunek (...) Sp. z o.o.. Z treści umowy nie wynika zatem maksymalna wysokość zobowiązania w walucie PLN. W tamtym czasie na rynku dostępne były umowy kredytu walutowego, które określały zobowiązanie kredytobiorcy w CHF – takie jak umowa będąca przedmiotem badania Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie o sygn. akt V ACa 303/20, ale też wskazywały, że równowartość kwoty kredytu nie może być wyższa niż określona w sposób precyzyjny kwota w PLN, wówczas taki zapis dawał gwarancję ustalenia, jaka wysokość kredytu została faktycznie zaciągnięta przez kredytobiorcę. W niniejszej sprawie nie została określona maksymalna kwota kredytu w PLN. Takie zapisy nie pozwalają powodom na ustalenie jaką faktycznie wysokość kredytu zaciągnęli. Powodowie nie byli w stanie ustalić ile faktycznie są winni Bankowi, zaś Bank w zasadzie dowolnie ustalał kurs CHF, po którym dokonywał przeliczenia wysokości raty kredytowej powodów tak jak czynił to przy kredytach denominowanych.

Podobne stanowisko zaprezentował Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 22 lutego 2022 roku w sprawie o sygn. akt XXV C 677/19 (LEX nr 3403168). W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że między stronami indywidualnie uzgodniona powinna być kwota i waluta kredytu (pkt 1 umowy). Takiej pewności nie ma jednak co do zasad przeliczenia wskazanej w rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy umowie kwoty kredytu na złote polskie przy jego wypłacie, jeśli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków następowała w walucie polskiej (§ 4 ust. 5 Regulaminu) oraz rat kredytowych i innych należności banku na franki szwajcarskie przy spłacie kredytu, jeżeli

kredytobiorca nie zapewnił wystarczającej ilości środków na rachunku we frankach szwajcarskich na spłatę kredytu (pkt. 12.2 umowy i § 9 ust. 4 Regulaminu). W ocenie Sądu Okręgowego, zgoda powodów na zawarcie umowy kredytu zawierającej takie klauzule przeliczeniowe nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul, w szczególności co do kursu waluty (zasad jego ustalenia) przyjmowanego do przeliczeń. Pozwany nie wykazał, aby klauzule przeliczeniowe były uzgodnione indywidualnie, a to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodowy, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na to, że konieczność przewalutowania świadczeń uzależniona była w istocie od woli kredytobiorców, którzy złożyli dyspozycję wypłaty kredytu w złotych polskich, mając możliwość uzyskania wypłaty bezpośrednio w walucie kredytu na rachunek prowadzony w CHF.

W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, żeby jakiegokolwiek postanowienia umowy kredytowej zawartej w dniu 24 czerwca 2008 roku nr (...) były indywidualnie uzgadniane z powodami, o czym jeszcze szczegółowo będzie mowa dalszej części uzasadnienia. Z resztą powodowie zeznali, że umowa nie była negocjowana – nie jest zatem wiadome skąd wziął się „kurs negocjowany”, po którym przeliczona została kwota kredytu do wypłaty zgodnie z zaświadczeniem z Banku, powodowie wskazali także, że zostało im automatycznie przypisane konto złotówkowe, nie mieli zatem realnej możliwości wyboru waluty wypłaty kapitału kredytu, którą gwarantowała im treść umowy. Dopiero później zaczęli spłacać kredyt w walucie obcej. Pozwany Bank nie sprostował obowiązkowi dowodowemu zmierzającemu do wykazania, że zapewnił powodom możliwość wyboru zgodnie z postanowieniami umowy kredytu. Świadkowie, którzy zeznawali w sprawie nie brali udziału w procesie zawierania umów z klientami banku, a w szczególności nie brali udziału przy zawieraniu umowy z powodami. Nie wiedzieli, jakie informacje zostały im przekazane oraz czy mogli oni swobodnie wybrać walutę wypłacanego kredytu.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zapisy umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, co więcej, materiał dowodowy zebrany w sprawie świadczy o tym, że Bank wręcz narzucił powodom jako słabszej stronie umowy korzystniejsze dla siebie postanowienia umowne, bowiem wypłacając kredyt w PLN mógł przeliczać wysokość spłat poszczególnych rat w dowolny sposób, opierając się jedynie na tabelach kursów przez siebie stworzonych.

W tym miejscu przytoczyć należy jeszcze stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie zaprezentowane w wyroku z dnia 9 lipca 2019 roku w sprawie o sygn. akt VI ACa 150/19 (LEX nr 2773331). Sąd Apelacyjny podkreślił, że brak jest rażącego naruszenia interesów konsumenta w sytuacji, w której konsument ma wybór co do żądania takiego wykonania umowy, które wyklucza możliwość stosowania takich klauzul, które mogłyby być uznane za niedozwolone postanowienie umowne, a mimo to decyduje się na takie wykonanie umowy, przy którym dojdzie do zastosowania takich postanowień. W takiej sytuacji to konsument wykonując swoje prawo podmiotowe kształtujące, wprowadza do stosunku obligacyjnego takie postanowienia umowne, które mogłyby być uznane za niedozwolone. Okoliczności sprawy rozpatrywanej przed Sądem Apelacyjnym w sprawie o sygn. akt VI ACa 150/19 wskazywały, że to powódka wybrała możliwość wypłaty i spłaty kredytu w złotych polskich, co najprawdopodobniej miało związek z niedopasowaniem waluty kredytu do waluty zobowiązania, które ten kredyt miał finansować, a które było wyrażone w polskich złotych. Ponadto, w sprawie tej brak było twierdzeń, że powódka po lekturze umowy próbowała wyjaśniać rozbieżności w walucie wypłaty i spłaty kredytu i została wprowadzona w błąd, czy też iż odmówiono jej wypłaty kredytu w walucie.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy raz jeszcze należy podkreślić, że do akt sprawy nie załączono ani wniosku o udzielenie kredytu, z którego wynikałoby, jakiego kredytu powodowie oczekują ani też nie załączono dyspozycji wypłaty kredytu złożonej przez powodów ze wskazaniem waluty, w jakiej kredyt ma zostać wypłacony. Powodowie nie mieli zatem żadnego realnego wpływu na treść zobowiązania, które zostało jednostronnie ukształtowane przez pozwany Bank i to odmiennie niż wskazuje na to treść umowy gwarantująca konsumentowi taki wybór.

Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 9 lipca 2019 roku podkreślił jeszcze, iż samo dokonanie przez kredytobiorcę wyboru waluty wypłaty i spłaty kredytu, która co do zasady następowała w CHF, nie zmieniał charakteru umowy z kredytu dewizowanego na kredyt denominowany. W sytuacji bowiem, gdy strony określiły zawieraną umowę, jako "umowę o kredyt dewizowy", to już stwarza to silne domniemanie faktyczne, iż intencją strony było zawarcie umowy

o kredyt dewizowy. Również dalsze postanowienia umowy wskazywały, iż intencją stron było zawarcie umowy o kredyt dewizowy (walutowy) nie zaś denominowany - ustalenie kwoty kredytu na kwotę w walucie obcej (CHF), możliwość wypłaty kwoty kredytu na rachunek walutowy prowadzony w walucie kredytu (CHF) oraz możliwość spłaty poszczególnych rat kredytu poprzez rachunek walutowy w walucie kredytu (CHF). Okoliczność dokonania wyboru przez kredytodawcę w zakresie wypłaty i spłaty kredytu w walucie polskiej nie ma jednak wpływu na charakter samej umowy kredytu, a w szczególności nie sprawia, iż umowa taka stała się umową o kredyt denominowany do waluty obcej.

Reasumując, okoliczności, że umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwersji nr (...) z dnia 24 czerwca 2008 roku zawarta między stronami niniejszego postępowania, przy określeniu kwoty kredytu w CHF oraz waluty spłaty kredytu w CHF, a dokonaniu jego wypłaty i spłaty w PLN – teoretycznie z wyboru kredytobiorcy, nie powoduje, że umowa ta automatycznie przekształca się w umowę o kredyt denominowany, na co wskazywała strona powodowa. Niemniej jednak, o bycie umowy zaważy rozważenie okoliczności zawarcia umowy oraz charakter klauzul w niej zawartych.

Strona powodowa opierała swe roszczenie na twierdzeniu, iż postanowienia umowy kredytowej z dnia 24 czerwca 2008 roku nr (...) są abuzywne, co w konsekwencji miało skutkować tym, że pobrane przez pozwanego kwoty były świadczeniami nienależnymi, zaś umowa kredytowa jest nieważna. Zapisy te dotyczyły głównie denominowania (waloryzacji) kwoty kredytu, denominowania (waloryzacji) rat kredytu i przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu. Sąd zbadał te zapisy umowne pod kątem ich abuzywności i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątpienia istniały podstawy do uznania, że te zapisy stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), Sąd zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. W orzecznictwie TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (wyr. TSUE z 27.06.2000 r. *Océano Grupo Editorial SA v. Roció Murciano Quintero* (C-240/98) i *Salvat Editores SA v. José M. Sánchez Alcón Prades* (C-241/98), *José Luis Copano Badillo* (C-242/98), *Mohammed Berroane* (C-243/98) i *Emilio Viñas Feliú* (C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Z tego też należy wywieść, że skoro Sąd zobligowany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, to zobligowany jest również do badania z urzędu wszystkich zapisów umowy zawartej z udziałem konsumenta pod kątem wypełnienia przesłanek abuzywności.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zważywszy na treść wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Przy dokonywaniu analizy przywołanego powyżej przepisu istotne jest, że przepis art. 22¹ k.c. definiuje konsumenta jako osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością

gospodarczą lub zawodową. Zatem tylko pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia jej przymiotu konsumenta. Umowa kredytu została zawarta przez powodów na cele mieszkaniowe. Zawarta między stronami umowa nie była zatem bezpośrednio związana z działalnością zawodową, ani też gospodarczą powodów, którzy w relacjach z pozwanym byli konsumentami w rozumieniu wskazanego przepisu.

Odnosnie przesłanek niezbędnych dla uznania postanowień umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385¹ k.c., w pierwszej kolejności należało odnieść się do kwestii, czy sporne zapisy umowy można było uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron umowy i czy zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu postanowienia te we wskazanym powyżej zakresie odnosiły się do świadczeń stanowiących świadczenie główne, które jednak nie zostały określone w sposób jednoznaczny.

Ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie "główne świadczenia stron" wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące waloryzacji kursem CHF udzielonego kredytu w polskich złotych, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie "głównych świadczeń stron" w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy.

Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kwoty wypłaconej w złotych oraz na wysokość poszczególnych spłacanych rat. Co do omawianych zapisów umownych o tym, że są to świadczenia główne świadczy fakt, że dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu oraz sposobu spełnienia przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłaty rat kredytu. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele umowy nie mogłyby być zrealizowane. W tym miejscu trzeba zauważyć, że w momencie zawierania umowy przez strony pozwany Bank miał w swojej ofercie kredyty złotowe (tj. czysto złotowe – bez żadnego odniesienia do waluty obcej) oraz kredyty złotowe waloryzowane do waluty obcej. Strony natomiast zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu w złotych polskich waloryzowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Dlatego też należy stwierdzić, że ww. postanowienia zawierające odniesienia do waluty obcej charakteryzują tę umowę. To właśnie odniesienie do franka szwajcarskiego stanowi bowiem element odróżniający zawartą przez strony umowę od umowy czysto złotowej. Co więcej to właśnie odniesienie się w umowie do franka szwajcarskiego było wyrazem woli stron nakierowanej na osiągnięcie możliwości posłużenia się parametrami oprocentowania stosowanego przy walucie obcej – niższego niż stosowane przy złotych polskich, przy określeniu oprocentowania kredytu, a tym samym osiągnięcie celu zawieranej umowy – tj. uzyskania przez powodów „tańszego” kredytu. Jak zeznali bowiem sami powodowie kredyt w CHF został im przedstawiony jako najkorzystniejszy, zaś sama waluta jako stabilna. Ww. postanowienia dotyczące odniesienia do waluty obcej zarazem określają podstawowe świadczenia stron w ramach tej umowy. Należy bowiem stwierdzić, że zgodnie z umową Bank udzielał kredytobiorcy na jego wniosek, kredytu przeznaczonego na określony cel, waloryzowanego kursem kupna dewiz zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Jednocześnie zaś wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Skoro zatem ustalono, że kurs określonej w umowie waluty decyduje o tym, jaka kwota kredytu podlega spłacie i jaką kwotę konsument ma spłacić łącznie (tj. kwota kredytu z oprocentowaniem), to należy ocenić, że zapisy te określają podstawowe świadczenia powodów wynikające z ww. umowy. W świetle powyższego nie budzi zatem wątpliwości, że świadczenia stron objęte ww. postanowieniami są przedmiotowo istotne dla umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania. Bez nich powodowie nie byłiby w stanie określić swojego obowiązku, a tym bardziej go spełnić. Podzielić należy pogląd, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 i z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17).

Odnosząc się do przesłanki niejednoznaczności postanowień dotyczących „klauzul waloryzacyjnych” (tj. postanowień umowy zawierających odniesienie do waluty obcej) należało mieć na uwadze, że postanowienie jednoznaczne to nie tylko takie, które jest zrozumiałe pod względem gramatycznym, ale też takie, które zarazem jest przejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie z niego wynikają, w szczególności w powiązaniu z innymi postanowieniami umownymi (tak na gruncie klauzuli dotyczącej mechanizmu wymiany waluty obcej TSUE w wyr. z 30.4.2014 r., C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai v. OTP Jelzálóbank Zrt, ECLI:EU:C:2014:282, W:komentarz do art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Tymczasem ww. postanowienia zawierające odniesienie do franka szwajcarskiego nie są zrozumiałe pod względem ekonomicznym. Na podstawie umowy kredytu, powodowie nie mieli bowiem możliwości ustalenia jaką kwotę kredytu w PLN rzeczywiście zaciągnęli oraz jaką kwotę kapitału w PLN będą musieli spłacić. Ustalona została jedynie kwota kredytu wyrażona w CHF – 218.443,67 CHF. Powodowie nie znali mechanizmu ustalania kursu CHF stosowanego do wyliczeń swojego zadłużenia, a tym samym nie mieli możliwości kontrolowania poprawności jego ustalania przez bank. Należy mieć na uwadze, że postanowienia umowy kredytu są tak ogólne, że powodowie nie byli w stanie wyliczyć sobie wskazanych wyżej kwot w tak dokładny sposób, jak mógł to zrobić bank. W ten sposób została naruszona równowaga stron – bank miał pełną wiedzę jak wyliczyć kurs CHF i na jego podstawie kwotę zadłużenia w CHF i sam dokonywał tego wyliczenia. Mało tego, pozwany Bank sam narzucił powodom sposób wypłaty i spłaty kredytu, tj. konieczność wypłaty i spłaty w walucie polskiej, co uprawniało bank do dokonywania przeliczeń wartości walut w dowolnie obrany przez siebie sposób, niepodlegający żadnej kontroli ze strony konsumentów. Bank nie przekazał tych informacji konsumentom i w ten sposób konsumenci zostali pozbawieni możliwości samodzielnego wyliczenia kursu CHF i na jego podstawie kwoty zaciągniętego zadłużenia w CHF, jak również zostali pozbawieni możliwości skontrolowania poprawności wyliczeń dokonanych przez pozwanego. Zdaniem Sądu, pozwany bank w umowie kredytowej faktycznie przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powoda po kursie przez siebie określonym w tabeli kursowej banku i tym samym prawo do jednostronnego określenia pierwotnego zadłużenia (tj. kwoty kredytu w CHF) i jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Wskazane wyżej postanowienia umowne przyznają bowiem bankowi uprawnienie do wiążącego określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez precyzyjnych wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów i ich proporcji przy ustalaniu kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie, kształtowania wysokości zobowiązań powodów których kredyt miał być waloryzowany kursem tej waluty. Skonstruowanie klauzuli waloryzacyjnej w ten sposób nie było zrozumiałe, dezorientowało powodów, którzy nie wiedzieli w jaki sposób doszło do przeliczania wartości ich zadłużenia na CHF (przy ustalaniu kwoty kredytu w CHF podlegającej spłacie) oraz na złotówki (przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat), i czy zostało to dokonane prawidłowo. Przy tak skonstruowanym zapisie mieli bowiem tylko możliwość sprawdzenia matematycznej poprawności przeliczenia dokonanego przez bank – tj. przeliczenia przy użyciu narzuconego przez bank kursu. Powyższe godzi w równowagę stron, gdyż obie strony umowy powinny mieć takie same uprawnienia i możliwości co do dokonania oceny prawidłowości realizacji postanowień umowy. Konsument, jako strona umowy ekonomicznie słabsza i mniej fachowa, w szczególności powinien mieć zagwarantowaną możliwość skontrolowania postanowień umowy poprzez precyzyjne określenie mechanizmu waloryzacji oraz powinien mieć możliwość dokonania własnych obliczeń, aby mógł przygotować się do spłaty poszczególnych rat kredytu, a także, by mógł skontrolować bank co do prawidłowości zastosowania mechanizmu waloryzacji każdej raty kredytu. Powyższe kwestie, dotyczące konieczności zapewnienia konsumentom możliwości kontroli nad wyliczeniami dokonywanymi przez bank, odnoszą się także co do spreadu walutowego (różnicy pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty), jak i oprocentowania zmiennego. W ocenie Sądu, pozwany bank w znany tylko sobie sposób i w oparciu o znane jedynie sobie wskaźniki, przeliczniki i algorytmy, oraz ich proporcje obliczał wysokość raty kredytu w CHF, a następnie narzucał tenże wynik powodom, którzy w żaden sposób nie mogli zweryfikować poprawności działań banku. Co jest szczególnie istotne, jeśli wziąć pod uwagę, że kredytobiorca upoważnił bank „in blanco” do pobierania poszczególnych rat z jego rachunku. (§ 9 ust. 7 umowy). Należy raz jeszcze wskazać, że postanowienia umowy kredytowej, na które wskazywała strona powodowa, zawartej przez strony były rażąco nieprzejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie wiązały się z

jej zawarciem. Nie dość, że powodowie pozostawali w niewiedzy co do tego, po jakim faktycznym kursie zostanie przeliczony ich kredyt, tj. jaką kwotę kredytu w PLN tak naprawdę zaciągną na podstawie zawartej umowy. Nie wiedzieli w jaki sposób będą ustalane wysokości poszczególnych rat w złotych polskich, a także jak będzie wyglądało jego ostateczne zadłużenie do spłaty (czy chociażby w jakich granicach będzie oscylowało). Pracownicy banku nie wyjaśnili ryzyka związanego z wahaniami kursu franka, w szczególności faktycznego przełożenia podwyższenia tego kursu na całkowite saldo kredytu. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że dla oceny abuzywności nie ma żadnego znaczenia, czy ostatecznie kursy CHF ustalone (i zastosowane w przeliczeniach dotyczących ww. umowy kredytu) przez pozwanego były „rynkowe”, czy nie, ani też jak kształtowały się te kursy w porównaniu do średnich kursów NBP, w szczególności czy były korzystniejsze dla powodów niż średnie kursy NBP i kursy innych banków. Dla oceny abuzywności istotny jest bowiem moment zawierania umowy, bez znaczenia są zaś konsekwencje sposobu jej późniejszego wykonywania (podobnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17). Nawet bowiem ewentualna ocena, że kursy pozwanego były korzystne w porównaniu do kursów stosowanych przez inne podmioty, nie zmienia faktu, że kursy te były powodom narzucone. Jednocześnie zaś wobec braku stosownych regulacji w umowie kredytu pozwany mógł je kształtować w sposób dowolny tj. zarówno nie podlegający kontroli powodów co do poprawności wyliczenia, jak i zgodności z umową. Tej dowolności w stosunku do powodów nie zmieniałyby okoliczność, że pozwany posiadał swoje wewnętrzne regulacje dotyczące ustalania kursu i spreadu, skoro regulacje te nie stanowiły elementu umowy łączącej strony, ani nie były podane do wiadomości konsumentów w momencie zawierania umowy. Również postanowienie dotyczące oprocentowania kredytu nie było jednoznaczne. Parametry dotyczące oprocentowania kredytu nie zostały precyzyjnie określone jakościowo i ilościowo i przy takim sformułowaniu, powodowie podobnie jak przy klauzulach waloryzacyjnych, w żaden sposób nie mogli zweryfikować działań pozwanego w tym zakresie, ani pod kątem prawidłowości, ani pod kątem zgodności z umową. Przy tak ogólnie wskazanych przesłankach pozwany mógł brać pod uwagę dowolnie wybrane przez siebie parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego, w dowolnie wybranych przez siebie proporcjach. Co przekładało się na jednostronne, niczym nieograniczone prawo pozwanego do kształtowania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z kredytu i stanowi wyraz naruszenia równowagi stron kontraktu. Tej dowolności w stosunku do konsumenta nie zmieniałyby okoliczność, że pozwany posiadał swoje wewnętrzne regulacje dotyczące ustalania stawki zmiennego oprocentowania, skoro regulacje te nie stanowiły elementu umowy łączącej strony, ani nie były podane do wiadomości strony powodowej w momencie zawierania umowy. Wątpliwość może się tutaj mianowicie pojawić z tej przyczyny, że umowa odwołuje się do dwóch różnych walut: polskich złotych będących walutą, w której kredyt jest wypłacany i spłacany oraz franków szwajcarskich, w których wyrażone jest saldo kredytu. Należy stwierdzić, że katalog czynników pozwalających pozwanemu zmienić oprocentowanie kredytu został określony w taki sposób, że dokonanie zmiany procentowania było w rzeczywistości możliwe w każdym czasie. W istocie bowiem zmiana kursu akcji dowolnej spółki w dowolnym z krajów Unii Europejskiej lub Szwajcarii formalnie dawałaby pozwanemu podstawę do podjęcia decyzji o zmianie oprocentowania. Nadto trzeba wskazać, że to czy postanowienia umowne są niedozwolone należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Podsumowując, klauzula zmiennego oprocentowania została przez pozwanego skonstruowana w taki sposób, że w jej treść nie tylko jest nieprecyzyjna i niezrozumiała, ale przede wszystkim daje ona pozwanemu swobodne prawo decydowania o zmianie oprocentowania kredytu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość.

W dalszej kolejności należy przywołać, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. Zgodnie z tym przepisem za nieuzgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zdaniem Sądu użycie w treści przepisu art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. sformułowania „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, prowadzi do wniosku, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać także takie postanowienia, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie, które nie były przedmiotem negocjacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385⁽¹⁾ – art. 385⁽³⁾ k.c. Dlatego też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie zachodzi, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul

sformułowanych przez przedsiębiorcę (tak m.in.: M. Bednarek, System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762 – 763). Istotne jest też, że okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne do tego byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe jedynie wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak: Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11, opublikowanym w bazie orzeczeń Lex nr 898640). Powyższe w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania przedmiotowej umowy kredytu. Podkreślić przy tym należy, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). W związku z powyższym Sąd miał na uwadze, że podstawę zawarcia przedmiotowej umowy kredytu stanowiło prawdopodobnie wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej, powodowie podjęli czynności w celu zawarcia umowy kredytu. Przedłożona do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowy stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacji, ani zmianom, również w zakresie, w którym według postanowień umownych wybór pozostawiono powodom. Ww. postanowienia dotyczące przeliczenia kwoty zaciągniętego kredytu według kursu kupna CHF z tabeli kursowej Banku, przeliczania rat kapitałowo – odsetkowych wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku, przesłanek zmiany oprocentowania – zostały narzucone stronie powodowej. Jak wskazano wcześniej, ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie ciężar ten spoczywał zatem na pozwanym, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchylało możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385⁽¹⁾ – art. 385⁽³⁾ k.c. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, by powodowie przed zawarciem umowy rzeczywiście mogli negocjować zastosowanie innego wskaźnika kursu waluty CHF zamiast wskazanej przez stronę pozwaną tabeli kursowej Banku, czy innych przesłanek zmiany oprocentowania. Nie wykazał również, żeby powodowie mogli swobodnie dokonać wyboru waluty, w której chcą dokonać wypłaty i spłaty kredytu. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że powodowie wyrazili zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a jego akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu. W świetle powyższego należy stwierdzić, że postanowienia umowy odnoszące się do waloryzacji kredytu, waloryzacji rat kredytu i przesłanek zmiany oprocentowania nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie, nie mieli oni bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Decyzja powodów ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody (lub jej niewyrażenia) na warunki umowy kredytu zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że kwestionowane postanowienia umowy kredytowej kształtowały prawa powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Zgodnie z treścią przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Zakwestionowane postanowienia umowy kredytu kształtowały prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Abuzywność powyższych zapisów wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej przez przyznanie bankowi pozycji uprzywilejowanej i niejako władczej wobec kredytobiorcy. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że zakwestionowane powyżej postanowienia umowy spełniały obie z wyżej wymienionych przesłanek, zaś pozwany bank nie dał konsumentom możliwości weryfikowania działania mechanizmu, na którym oparta była waloryzacja kredytu i rat kredytowych, jak również zmienność oprocentowania kredytu. Należy podkreślić, że gdyby w umowie kredytu, załącznikach do umowy, bądź w regulaminie stanowiącym jej integralną część precyzyjnie wskazano, w jaki sposób za każdym razem będzie przez bank wyliczany kurs CHF, jakie obiektywne wskaźniki i w jakim stopniu bank będzie brał pod uwagę przy tworzeniu tabeli kursowej i wyznaczaniu spreadu i analogicznie – jeśli chodzi o parametry ustalania stawki zmiennego oprocentowania, to konsument sam mógłby wyliczyć poziom tych kursów, obliczyć swoje zadłużenie co do kapitału i poszczególnych rat zarówno

kapitałowych, jak i odsetkowych, a tym samym mógłby sprawdzać poprawność działań banku w tym zakresie. Dopiero w ten sposób byłaby zachowana równowaga stron, tj. gdyby pozwany przekazał stronie powodowej pełne informacje, które posiada i wykorzystuje przy określaniu zobowiązania wynikającego z umowy o kredyt i to w wysokim stopniu precyzyjności umożliwiającym kredytobiorcom, dojście do tych samych wyników, tj. tego samego kursu CHF i takiej samej zmienionej stawki oprocentowania, a w rezultacie tego - takiej samej raty w złotych polskich do zapłaty. Jest to o tyle ważne, że w takiej sytuacji strona powodowa posiadałaby pełną kontrolę co do tego, czy umowa kredytu jest realizowana w taki sposób, w jaki strony się umówiły. Należy zaznaczyć, że kredytobiorcy powinni posiadać wszelkie informacje dotyczące wskaźników i mierników stosowanych przez pozwany bank, które mają wpływ na ustalenie wysokości zadłużenia, gdyż oczywistym jest, że to konsument musi wiedzieć jaką konkretnie kwotę kredytu ma spłacić, co w istocie stanowi jego „część umowy”. W ramach bowiem generalnego podziału praw i obowiązków stron umowy kredytu bank udziela i wypłaca określoną kwotę kredytu, a konsument oddaje tę kwotę powiększoną m.in. o kwotę wynikającą z oprocentowania kredytu, czy marży banku. Tymczasem treść ww. narzuconych postanowień umownych spowodowała, że pozwany bank narzucał swoje wyliczenia – zarówno pierwotnej kwoty kredytu (w CHF), jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych (w CHF i PLN), a strona powodowa musiała je przyjąć bez żadnego prawa weryfikacji prawidłowości wyliczeń, a tym samym bez prawa weryfikacji prawidłowości realizacji umowy, w tym co do pobranych przez pozwanego rat. Nie można bowiem mówić o możliwości sprawdzenia wyliczeń pozwanego skoro brak było w umowie i dokumentach stanowiących jej integralną część określenia precyzyjnych mechanizmów wyliczania kursu CHF i zmiennej stawki oprocentowania. A strona powodowa mogła jedynie, i to już post factum (tj. już po pobraniu przez bank raty) sprawdzić matematyczną poprawność przeliczenia podanej jej wcześniej przez pozwanego wysokości raty i wyznaczonego przez pozwanego kursu CHF. Podkreślenia przy tym wymaga, że w umowie zawarto zapisy o dwóch różnych kursach CHF, tj. kupna i sprzedaży. Przy czym niższy kurs był stosowany, gdy to pozwany dokonywał płatności, a wyższy gdy tych płatności dokonywała strona powodowa, co stanowi naruszenie równowagi stron. Ponadto należy ocenić, że w niniejszej sprawie naruszenie interesów powodów miało charakter rażący, a więc szczególnie doniosły i znaczący, gdyż interesy te dotyczyły głównego obowiązku konsumenta wynikającego z umowy kredytu w postaci obowiązku spłacania rat kapitałowo-odsetkowych.

Zgodnie z art. 385⁽²⁾ k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W świetle powyższego przepisów dokonując indywidualnej oceny, czy postanowienia umowy stanowią postanowienia niedozwolone, Sąd jest obowiązany w szczególności uwzględnić okoliczności zawarcia umowy. Na wagę ustaleń w tym zakresie, a w szczególności informacji przedstawianych przez przedsiębiorcę konsumentowi, zwraca uwagę Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wskazując, że „informacja, przed zawarciem umowy, o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. To w szczególności na podstawie tej informacji ten ostatni podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę”. (por. pkt 44 wyroku z dnia 21 marca 2013 r., C-92/11, (...); pkt 33 postanowienia z dnia 3 kwietnia 2014 r., C-342/13, S.; pkt 70 wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K.; pkt 41 wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, V. H.; pkt 51 wyroku z dnia 9 lipca 2015 r., C-348/14, B.; pkt 64 wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14, R.; pkt 50 z dnia 21 grudnia 2016 r., C-154/15 i C-307/15, N. i M.; pkt 48 wyroku z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, A.; pkt 34 postanowienia z dnia 22 lutego 2018 r., C-126/17, (...) Bank (...); pkt 76 wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...)). W sposób szczegółowy obowiązki banku zawierającego z konsumentem umowę kredytu walutowego Trybunał Sprawiedliwości wskazał w pkt 50-51 wyroku z dnia 20 września 2017 r. C#186/16, A. zauważając, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. (...) w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez

konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.” Stanowisko to zostało podtrzymane w dalszym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (por. pkt 74-75 wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...)). Należy w tym miejscu podkreślić, że na pozwanym banku ciążył obowiązek spełnienia powyższych obowiązków informacyjnych niezależnie od tego, że umowa została zawarta przed precyzyjnym sformułowaniem powyższych obowiązków w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości. Jak bowiem słusznie wskazał sam Trybunał, „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wykładnia przepisu prawa Unii, dokonana przez Trybunał w ramach kompetencji przyznanej mu w art. 267 TFUE, wyjaśnia i precyzuje znaczenie oraz zakres tego przepisu, tak jak powinien lub powinien być rozumiany i stosowany od chwili jego wejścia w życie. Z powyższego wynika, że sąd może i powinien stosować taką wykładnię przepisu również do stosunków prawnych powstałych przed wydaniem wyroku w przedmiocie wniosku o dokonanie wykładni, jeżeli ponadto spełnione są wszystkie pozostałe przesłanki wszczęcia przed właściwym sądem postępowania w sprawie związanej ze stosowaniem takiego przepisu (zob. w szczególności wyroki: z dnia 2 lutego 1988 r. w sprawie 24/86 B. i in., R. s. 379, pkt 27; z dnia 10 stycznia 2006 r. w sprawie C-402/03 S. i B., Zb.Orz. s. I-199, pkt 50; z dnia 18 stycznia 2007 r. w sprawie C-313/05 B., Zb.Orz. s. I-513, pkt 55; a także z dnia 7 lipca 2011 r. w sprawie C-263/10 N., pkt 32). Zatem jedynie w wyjątkowych przypadkach Trybunał, stosując ogólną zasadę pewności prawa leżącą u podstaw unijnego porządku prawnego, może uznać, że należy ograniczyć ze skutkiem dla wszystkich zainteresowanych możliwość powoływania się na zinterpretowany przez niego przepis celem podważenia stosunków prawnych zawartych w dobrej wierze.” (por. pkt 58-59 wyroku z dnia 21 marca 2013 r., C-92/11, (...), pkt 53, 55 z dnia 30 marca 2006 r., C-184/04, U. kaupunki). Natomiast w żadnym z przytoczonych wyroków Trybunał Sprawiedliwości nie zdecydował się ograniczyć mocy wiążącej swoich orzeczeń. Tym samym wykładnia przepisów prawa unijnego przez Trybunał Sprawiedliwości ma skutek *ex tunc*, co w praktyce oznacza, że powinna być bezwzględnie stosowana do wszystkich stosunków umownych powstałych po dniu 1 stycznia 2004 r., a więc również do umowy kredytu zawartej przez strony niniejszego postępowania. Sąd miał na uwadze, iż powodowie złożyli oświadczenie, że w związku z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego w walucie wymiennej zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie kredytobiorcy zaakceptowali zasady funkcjonowania kredytu waloryzowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy. Kredytobiorcy jednakże nie zostali poinformowani o tym, jaki wpływ na wysokość spłacanych rat kredytu będzie miał wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego oraz w jaki sposób może się zabezpieczyć przed związanym w tym ryzykiem. Konsumentom nie zostały przedstawione wykresy obrazujące zmiany kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego w przeszłości ani też symulacje potencjalnych zmian tych kursów w przyszłości. Kredytobiorców nie poinformowano o zasadach tworzenia tabeli kursowej pozwanego banku ani nie zostało im przedstawione pismo wyjaśniające te zasady. W związku z powyższym Sąd stwierdził, że jedyna informacja, jaką powodowie uzyskali od pozwanego banku w zakresie ryzyka sprowadzała się do treści podpisanego przez nich rutynowego oświadczenia. Tak krótka i ogólna informacja nie była jednak wystarczająca, aby stwierdzić, że pozwany należycie wypełnił obowiązujące go obowiązki informacyjne, zwłaszcza biorąc pod uwagę wysokość udzielonego kredytu i okres trwania umowy. Mając powyższe na uwadze, nie sposób stwierdzić, aby pozwany dopełnił ciążących na nim obowiązków informacyjnych i umożliwił kredytobiorcom przewidzenie rzeczywistych skutków ekonomicznych umowy kredytu, które wiązały się ze stosowaniem spornych zapisów umowy.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że zakwestionowane postanowienia spełniały wszelkie przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c., pozwalające uznać je za postanowienia niedozwolone, które nie wiążą konsumenta i nie wywierają skutków *ex tunc*, tj. już od momentu zawarcia umowy.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie ma zastosowanie stanowisko wynikające z orzecznictwa TSUE, zgodnie z którym postanowienia uznane za niedozwolone należy traktować jak nigdy nieistniejące tak, by nie wywoływały one skutków wobec konsumenta. Uznanie klauzuli za niewiążącą powinno wywierać skutek w postaci przywrócenia

sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku zastrzeżenia takiej klauzuli. Wiąże się z tym powstanie roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń, spełnionych w wykonaniu niedozwolonego postanowienia umownego (wyr. TSUE z 21.12.2016 r., sprawy połączone C-154/15, C-307/15 i C-308/15, F. N. v. (...), A. M. M. v. (...) SA (...) i B. E., SA v. E. L. i T. A., ECLI:EU:C:2016:980). W tym miejscu zasadne jest przywołać, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., który stanowi, że w przypadku niezwiązania konsumenta postanowieniem niedozwolonym strony są związane umową w pozostałym zakresie jest konsekwencją implementowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Natomiast TSUE w swoim orzecznictwie wskazuje, że jej celem nie jest wyeliminowanie z obrotu umów zawierających klauzule niedozwolone, ale przywrócenie równowagi między stronami kontraktu. Dokonanie oceny tego, czy dana umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków należy do sądu krajowego i należy jej dokonywać przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych (tak: komentarz do art. art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Należy zatem zważyć, że co do zasady, jeżeli postanowienie uznane za niedozwolone nie określa głównego świadczenia, to zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. strony pozostają bezwzględnie związane umową w pozostałym zakresie, a dalsze trwanie umowy jest wówczas obiektywnie możliwe po wyłączeniu z niej postanowienia niedozwolonego. Odmienny skutek następuje w przypadku, gdy postanowienie niedozwolone określa główne świadczenia stron. Ze względu na brak minimalnego konsensu, cały stosunek prawny będzie musiał wówczas zostać uznany za nieistniejący (M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta, s. 87–88, w: Komentarz do art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). W takiej sytuacji utrzymanie umowy w mocy będzie obiektywnie niemożliwe. W aktualnym stanie prawnym możliwe jest więc osiągnięcie stanu zgodnego z dyrektywą 93/13/EWG, a więc takiego,

w którym umowa nie wiąże stron, wówczas gdy jest to obiektywnie niemożliwe. Utrzymanie umowy w mocy, które niejako zakłada art. 385⁽¹⁾ § 2, będzie więc możliwe wyłącznie wówczas gdy można ustalić minimalną treść umowy (J. Pisuliński, Sankcja zamieszczenia, § 3,

w: Komentarz do art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 i z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17).

W myśl art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. nr 140 poz. 939 ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel,

a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Elementami konstrukcyjnymi, tzw. essentialia negotii umowy kredytu jest z jednej strony zobowiązanie się kredytodawcy do wydania określonej sumy pieniężnej, a z drugiej zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie po uznaniu braku związania powodów ww. zakwestionowanymi przez Sąd postanowieniami, nie jest możliwe wykonywanie tej umowy, gdyż główne świadczenia stron zostały wyeliminowane - nie można ustalić jej minimalnej treści. Dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu w PLN oraz sposobu spełniania przez kredytobiorców świadczenia w postaci spłaty rat kredytu w PLN/CHF. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele stron umowy nie mogłyby być zrealizowane. Określona jest bowiem jedynie wysokość kwoty kredytu, która została wypłacona powodom, i to wyłącznie we frankach szwajcarskich, ale już nie w polskich złotych – co jest istotne z uwagi na rodzaj zawartej przez strony umowy, bo przekłada się wprost na wysokość zadłużenia kredytobiorców tj. co do kwoty kapitału podlegającej spłacie. Nie wiadomo natomiast jaką kwotę powodowie mają zwrócić bankowi. Ten ostatni aspekt wiąże się zarówno z brakiem wiedzy o tym, ile wynosi kapitał do zwrotu, gdyż w umowie kredytu wprost tego nie określono, jak i brakiem wiedzy o tym, ile kwotowo wynosi wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w postaci oprocentowania kredytu oraz jak należy

przeprowadzić waloryzację kursem CHF, na którą strony się umówiły. Nie jest możliwe również ustalanie zmiennego oprocentowania. Wykonywanie umowy byłoby też sprzeczne ze zgodnym zamiarem stron (art. 65 § 2 k.c.). Strony bowiem chciały zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego z oprocentowaniem zmiennym, a nie umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem stałym. Reasumując, dalsze wykonywanie umowy po eliminacji abuzywnych zapisów oznaczałoby, że strony związane były umową, której nie da się wykonywać, której zawrzeć nie chciały i do której zawarcia nigdy by nie doszło.

W tym miejscu zasadne jest zwrócić uwagę, że jakkolwiek Trybunał Sprawiedliwości dopuścił wyjątek od zasady przewidującej skutek w postaci bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego, wskazując w pkt 85 wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, K.), że „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.” To powyższy zabieg ma charakter wyjątku od zasady i nie może być rozumiany w sposób rozszerzający. By sąd krajowy mógł zastąpić niedozwolone postanowienie umowne przepisem krajowym, muszą kumulatywnie zostać spełnione cztery przesłanki. Po pierwsze, konsekwencją bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego musi być brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy. Po drugie, w okolicznościach konkretnej sprawy rezultat w postaci braku ważności umowy musi być dla konsumenta niekorzystny. Po trzecie, w prawie krajowym musi obowiązywać przepis dyspozytywny, którym można zastąpić niedozwolone postanowienie umowne. Po czwarte, musi istnieć także odrębny przepis prawa krajowego, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W niniejszej sprawie przesłanki te nie zostały spełnione kumulatywnie. Brak jest w prawie polskim przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie kwestionowanych zapisów umowy. Ponadto brak jest również prawa polskiego przepisu, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W szczególności wypełnienie „luki” w umowie nie może nastąpić z wykorzystaniem art. 358 k.c. w brzmieniu zawierającym zapis o kursie średnim ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski, skoro przepis ten uzyskał takie brzmienie dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r., a więc już po zawarciu umowy przez strony niniejszego postępowania. Brak jest także podstaw do stosowania w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego przez zastąpienie w niedozwolonym postanowieniu umownym kursu ustalanego przez bank kursem średnim Narodowego Banku Polskiego. Wypełnienie „luki” w ten sposób byłoby sprzeczne z art. 385¹ § 1 k.c., jak również z przedstawną linią orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w przedmiocie prawidłowej wykładni przepisów krajowych implementujących art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, które dopuszcza wyłącznie uzupełnienie „luki” po niedozwolonym postanowieniu umownym dyspozytywnym przepisem prawa krajowego. Przepisem takim nie jest niewątpliwie art. 41 Prawa wekslowego, a tym bardziej nie jest uzasadnione stosowanie tego przepisu w drodze analogii. Zgodnie z tym przepisem „Jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Jeżeli dłużnik dopuści się zwłoki, posiadacz może żądać zapłaty sumy wekslowej w walucie krajowej według swego wyboru albo podług jej kursu w dniu płatności, albo podług jej kursu w dniu zapłaty. Wartość waluty zagranicznej oznacza się podług zwyczajów miejsca płatności. Wystawca jednak może zastrzec, że suma, przypadająca do zapłaty, ma być obliczona podług kursu, ustanowionego w wekslu.” W powyższym przepisie brak jest więc w ogóle wskazania na jakikolwiek konkretny kurs waluty obcej. Natomiast stosowanie do tego przepisu kursu średniego NBP wynika wyłącznie z przyjętej wykładni tego przepisu, nie zaś z jego literalnego brzmienia.

W tym miejscu należy także przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 r. (C-618/10, B. E. de C.), w którym w punktach 71 i 73 wskazano wprost, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można rozumieć jako umożliwiającego sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on istnienie nieuczciwego warunku w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, zmianę treści rzeczzonego warunku zamiast zwykłego niestosowania go. (...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on uregulowaniu państwa członkowskiego (...), który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczonyj umowy

poprzez zmianę treści owego warunku.” Tym bardziej więc za sprzeczną z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy uznać wykładnię przepisów prawa krajowego zmierzającą do tożsamyh skutków.

W świetle powyższego należy zatem stwierdzić, że po usunięciu spornych postanowieh umownych odnoszących się do kursu waluty obcej CHF, postanowienia umowy nie pozwalają na zastosowanie jakiegokolwiek innego wskaźnika, który zastąpiłby odniesienie do kursu CHF. Nie ma w umowie również alternatywnego sposobu ustalania zmiennego oprocentowania. Charakter zawartej umowy, zgodny zamiar stron (art. 65 § 2 k.c.), a przede wszystkim fakt, że sporne zapisy umowy stanowiły główne świadczenia stron, nie pozwala też na wykonanie umowy bez stosowania abuzywnych zapisów umowy. Postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta w całości, w związku z czym nie jest dopuszczalna wykładnia, zgodnie z którą dana klauzula wiąże w takim zakresie, w jakim nie stanowi ona postanowienia niedozwolonego (zob. A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, cz. 1, 2014, art. 385¹, pkt 12, w: Art. 385¹ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Trzeba zatem wskazać, że klauzula niedozwolona zostaje zniesiona w całości, a nie tylko w takiej części w jakiej jej treść jest niedopuszczalna (M. Bławat, K. Pasko, O zakresie zachowania, w: komentarz do art. 385¹ KC T. I red. Pietrzykowski 2018, wyd. 9/Popiołek, Legalis). W konsekwencji, skoro nie istnieje kurs waluty obcej, ani parametry zmiany oprocentowania, które można by w niniejszej sprawie zastosować, to nie można również określić, jaką kwotę konsument ma obowiązek bankowi zwrócić. Z tego względu nie ma możliwości zastosowania do oprocentowania kredytu stopy referencyjnej określonej dla franka szwajcarskiego oraz parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego Szwajcarii i traktowania go jako kredytu czysto złotowego. Taka ingerencja Sądu w zapisy umowy jest niedopuszczalna i nieuprawniona, bowiem skutkowałaby wprowadzeniem do umowy elementów nie tylko nie objętych pierwotną wolą stron, ale wręcz sprzecznych z tą wolą (gdyż strony zdecydowały się zawrzeć umowę z waloryzacją, a nie czysto złotowej). W konsekwencji, skoro nie istnieje kurs waluty obcej, który można by w niniejszej sprawie zastosować, to nie można również określić, jaką kwotę konsument ma obowiązek zwrócić. Trzeba też zaznaczyć, że przyjęcie, że kwestionowane zapisy umowy nie wiążą powodów przy utrzymaniu w mocy pozostałej części umowy spowodowałyby, że waloryzacja sumy kredytu i rat według kursu CHF, a także zmienne oprocentowanie zostałyby wyeliminowane. Nastąpiłaby zatem zasadnicza zmiana stosunku prawnego łączącego strony, co przeczyłoby woli stron przy zawieraniu umowy, które chciały związać się umową kredytu waloryzowanego do CHF z oprocentowaniem zmiennym, a nie umową kredytu złotowego ze stałym oprocentowaniem.

Koncepcja pozwalająca na zastąpienie postanowieh umownych przewidujących przeliczenie kursów walut w oparciu o tabele kursowe banków została nadto wykluczona przez Trybunał Sprawiedliwości w pkt 62 wyroku z dnia 03 października 2019 r. (C-260/18, D.), który wprost wskazał, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słusności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę”. Ponadto Trybunał Sprawiedliwości w tym samym wyroku (pkt 45) stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Wraz z uznaniem postanowieh określających główne świadczenia stron za postanowienia niedozwolone i brakiem związania powodów w tym zakresie, a w konsekwencji z nieważnością umowy kredytu, wiąże się kwestia świadczeń pobranych dotychczas przez bank od powodów, które w ocenie Sądu stanowią świadczenia nienależnie pobrane. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie

stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powodowie nie byli zobowiązani do świadczenia na rzecz pozwanego rat na podstawie spornej umowy, gdyż postanowienia tej umowy były w stosunku do nich bezskuteczne od momentu jej zawarcia.

Mając powyższe rozważania na uwadze, tutejszy Sąd ustalił przesłankowo nieważność umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 24 czerwca 2008 roku. Ponieważ powodowie spłacili kredyt w całości w punkcie I wyroku Sąd zasądził od pozwanego Banku na rzecz powodów kwotę 314.925,49 zł oraz kwotę 147.906,78 CHF, tj. nienależnie spełnione świadczenie powodów na rzecz Banku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 czerwca 2020r. do dnia zapłaty.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II sentencji wyroku, ustalając, że pozwany ponosi koszty procesu na podstawie art. 98 k.p.c., przy czym Sąd pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.